

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 115 (6145)
NIEDZIELA. 17-V.64 r.

Przedstawiciele najwyższych władz partii i rządu
w prezydium — wystąpienia Cz. Wycecha i E. Ochaba

UROCZYSTA AKADEMIA z okazji „Zielonego święta“

WARSZAWA PAP. W sobotę, w przeddzień tradycyjnych obchodów Święta Ludowego odbyła się w Warszawie uroczysta akademia. Sale Państwowej Opery wypełniło kilkaset chłopów, działaczy ZSL i PZPR, kobiet i młodzieży wiejskiej z Mazowsza, oraz Ziemi Łódzkiej, a także delegacje zalog fabrycznych.

kańca kraju — o 47 proc. Równocześnie znacznie zmalała liczba czynnych zawodowo w rolnictwie. Kolejny fragment przemówienia Czesław Wycech poświęcił zadaniom rolnictwa, nakreślił w ten sposób na IV Zjazd PZPR.

W imieniu KC PZPR podzwania członków ZSL oraz całą wieś polską w dniu jej święta członek Biura Politycznego KC — Edward Ochab.

Stary chłopski hymn „Gdy naród do boju“ oraz „Między narodówka“ kończą część oficjalną akademii.

Szczecin

przed IV Zjazdem Partii

Ostatnie Powiatowe Konferencje Wyborcze

WCZORAJ odbyły się ostatnie w naszym województwie Powiatowe Konferencje Wyborcze w Stargardzie, Swinoujściu i Goleniowie.

W Konferencji Powiatowej PZPR w Stargardzie uczestniczyli: członek KC PZPR, I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — inż. T. GEDE, I sekretarz KW PZPR — A. WALASZEK, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC — R. GAJZLER.

W Powiatowej Konferencji Wyborczej PZPR w Swinoujściu wzięły udział sekretarz KW PZPR W. DRAPICHA, a w Goleniowie — sekretarz KW PZPR K. PRUSIŃSKI, oraz odpowiedzialny pracownik Wydziału Organizacyjnego KC — H. GOLDBERG.

„Deutschlandtreffen“

Spotkanie młodych Niemców

BERLIN PAP. W sobotę po południu nastąpiło w Berlinie na stadionie im. Waltera Ulbrichta oficjalne otwarcie ogólnoniemieckiego spotkania młodzieży pod nazwą „Deutschlandtreffen“. Jest to największy od 10 lat festiwal młodzieży z obu państw niemieckich i Berlina zachodniego. Ołbrzymi stadion nie był w stanie pomieścić wszystkich chętnych, którzy tysiącami zalegali jeszcze sąsiednie ulice i plac, słuchając transmisji z uroczystości, którą zaszczycili obecnością Walter Ulbricht i Otto Grotewohl, oraz sekretarz KC Komunistycznej Partii Niemiec Max Reimann.

NA SALI znaleźli się przedstawiciele kilku pokoleń działaczy ruchu chłopskiego z całego kraju.

Witani gorącymi oklaskami, w prezydium akademii zajmują miejsca członkowie najwyższych władz partii politycznych i władz państwowych: Władysław Gomułka, Czesław Wycech, Edward Ochab, Bolesław Podedwornny, Józef Ozga-Michalski, Jan Karol Weade, Kazimierz Banach, Józef Olczyński, Ludomir Stasiak, Franciszek Gesing, Antoni Korzycki. W prezydium zasiadają również przedstawiciele: Wojska Polskiego — wiceminister obrony narodowej gen. broni Jerzy Bordziłowski i ZMW — wiceprzewodniczący ZG — Waldemar Winkiel.

W prezydium widzimy także sekretarza generalnego Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego, przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Narodowego LRB — Georgi Trajkowa.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Głos zabiera przewodniczący akademii, wiceprezes NK ZSL — Bolesław Podedwornny. Mówca w serdecznych słowach wita zgromadzonych, przypominając, że już od 60 lat wieś polska obchodzi swoje święto.

Z kolei głos zabiera prezes NK ZSL — Czesław Wycech. Charakteryzuje on przemiany, które zaszły na wsi i w całym kraju w okresie XX-lecia.

SZCZEGÓLNE DUŻE OSIĄGNIĘCIA — powiedział m. in. Cz. Wycech — przyniosło 20-lecie naszemu rolnictwu w takich dziedzinach jak melioracja, elektryfikacja, mechanizacja. Żyżycie naszemu na 1 ha w porównaniu z okresem przed wojennym wzrosło przeszło 7-krotnie, liczba zelektryfikowanych wsi w obecnym 20-leciu jest 20 razy większa niż w 20-leciu międzywojennym, a obszar meliorowanych użytków rolnych — 8 razy większy.

Dzięki wzrastającej pomocy państwa, czemu towarzyszyło stałe zwiększanie się produkcyjnej i spożyczej aktywności chłopów, wydawnie wzrosła produkcja rolna. Przeciętna roczna wartość produkcji rolnej w latach 1961—1963 w porównaniu z latami 1924—1932 wzrosła w cenach porównywalnych o 31 proc., a w przeliczeniu na 1 miesz

W-B-P POLSKA
zwycięzcą etapu!

— str. 6

Z pobytu przyjaciół znad Dunaju

Spotkania z młodzieżą Serdeczność i wymiana doświadczeń



Młodzież Szczecina zyla w ostatnich dwóch dniach pod znakiem wizyty przyjaciół — goszcząc w naszym mieście 7-osobową delegację Komunistycznego Związku Młodzieży Węgier z I sekretarzem KC KISZ-Lajosem MEHESEM na czele.

W PIĄTEK rano delegację przyjął I sekretarz KW PZPR — poseł Antoni WALASZEK wraz z członkami Egzekutywy KW i zapoznał gości z osiągnięciami i rozwojem Ziemi Szczecińskiej. Po zwiedzeniu miasta delegacja udała się do Stocznii im. A. Warskiego. Zwiedziła tam ośrodek kadubowy „Wulkan“ i hale monta-

żu, żywo interesując się procesem budowy statków. Następnie ZMS-owcy ze stoczni zapoznali gości z pracą swej organizacji, a zwłaszcza z osiągnięciami współzawodnictwa pracy, które szczególnie interesowało Węgrów.

Po południu odbyło się bardzo miłe i serdeczne spotkanie z harcerzami ze szkoły Tysiąclecia w Dabiu. Mali harcerze powitali gości piosenką i mnóstwem kwiatów. Gości witał również w imieniu władz dzielnic i Rady Przyjaciół Harcerstwa — przewodniczący Prezydium DRN — B. MAJCHNIAK.

Bardzo interesujące było kolejne spotkanie zorganizowane przez kierownictwo KW ZMS i UR ZMS poświęcone sprawom oświaty dorosłych. Informacje o osiągnięciach szczecińskiego Uniwersytetu Rolniczego przedstawił dyrektor tej placówki — mgr R. LANGOWSKI, zasygnalizując następnym krokiem na temat form i metod tej bardzo ciekawej dla Węgrów działalności oświatowej.

Wczorajszy dzień był dla delegacji węgierskiej również urozmaicony i pracowity.

Węgrzy spotkali się w Klubie „Pinokio“ z aktywem ZSP. Przed południem wypełniła przejażdżka po porcie szczecińskim. W godzinach popołudniowych delegacja odwiedziła PGR Pezino w pow. Stargard i spotkała się z młodzieżą ZMW.

Wczoraj nasi goście opuścili Szczecin udając się do Opola. Trzeba podkreślić ogromne zainteresowanie gości węgierskich życiem młodzieży szczecińskiej i pracą organizacji młodzieżowych a przede wszystkim wielką serdeczność, którą cechowała wszystkie spotkania. (kg)

Na zdjęciu: goście węgierscy na Walach Chrobrego.

Porgy będzie biały

NOWY JORK. W Nowym Jorku odezwia się ostatnio wkrótce murzyńskich śpiewaków operowych. Kierownictwo jednego z teatrów na Broadwayu stanęło przed nie lada problemem. Teatr ten wystawia murzyńską operę Gershwinga „Porgy nad Bess“. Trudności z obsadzeniem głównej roli kaletki — Porgy'ego są tak poważne, iż kierownictwo zdecydowało się powierzyć to zadanie jednemu z białych śpiewaków.

Ujęcie bandyty „rekordzisty“

LONDYN PAP. Policja kolumbijska zanotowała niebawmy sukces. Udało jej się po 13 latach poszukiwań i ustawicznych posągów zlikwidować wyjątkowo groźnego bandytę zwanego „Sangrenergą“ (Czarna krew). Bandyta ten, który w chwili śmierci liczył zaledwie 32 lata, zamordował 223 osoby. „Sangrenergą“ stał na czele znanych komitek zorganizowanej bandy. Przy pomocy innych bandytów dokonywał napadów rabunkowych, mordował opornych i wprowadzał wiele swych ofiar w trudno dostępne góry.

Na podstawie zeznań polskiego świadka

Sadystyczny morderca — HANS STARK aresztowany na sali

SPECJALNY WYSLANNIK PAP reż. Roszkowski donosi z Frankfurtu: Na procesie oprawców oświęcimskich zeznawał świadek polski 54-letni majster budowlany z Podlesia Józef Kral.

PO ZEZNANIACH na temat obozowej przeszłości Bogera i Kaduka Józef Kral rozpoczyna opowieść o spotkaniach obozowych z oskarżonym Starkiem. Pewnego razu Stark, którego świadek widział niejednokrotnie jak własnoręcznie mordował więźniów, rozkazał jednemu z więźniów, Izaakowi, którego nazywano „Silaczem“, ażeby po kolei topił swoich współtowarzyszy niedoli w dole wypełnionym wodą. Gdy wypadło mu topić własnego ojca, który był w tym samym Kommando, dostał ataku szału i zaczął przeklinać hitlerowców. Wówczas Stark wyciągnął rewolwer i zastrzelił „Izaaka-Silacza“. Ogółem zginęły wtedy 23 osoby.

Dziwactwa Dali



ZNANY MALARZ I EKSCENTRYK Salvadore DALI zaprezentował w Paryżu „Venus z szufiadami“. Rzeźba Dali będzie wystawiona wraz z innymi dziełami ekscentrycznego artysty na wystawie w Tokio we wrześniu br. CAP

Na prośbę sądu Kral rozpoznaje oskarżonych i nieomylnie wskazuje Starka, Bogera, Kaduka i innych.

O głos prosi prokurator Vogel. Opierając się na zeznaniach świadka wnosi o aresztowanie oskarżonego Starka, który odpowiada za wolnej stopy, będąc oskarżonym jedynie o „współudział w morderstwach“. Po kilkumiesięcznym napięciu na sali, dr Hofmayer ogłasza decyzję sądu o aresztowaniu i osadzeniu w więzieniu Starka. Do oskarżonego podchodzą policjanci i prowadzą go na ławy, gdzie siedzą oskarżeni doprowadzeni z więzienia.

Święto Ludowe — pogodne i radosne

W poczuciu dobrze spełnionego obowiązku

Święto Ludowe obchodzone jest w tym roku, w XX-lecie PRL, szczególnie uroczyste. Z tej okazji poprosiliśmy o wypowiedź inż. Michała TREJGISA, sekretarza WK ZSL w Szczecinie.



MICHAŁ TREJGIS

Obchody Święta Ludowego w Szczecińskim

Uroczysty wiec w Maszewie

W Maszewie, którego mieszkańcy produkują zarówno w pojeźmowaniu cennych czynów społecznych, jak i rozwoju życia kulturalnego, odbędzie się dziś centralne w województwie uroczystości związane z obchodami Święta Ludowego. Rozpocznie je o godz. 14-tej wielki wiec, w którym wezmą udział członkowie przedstawicielstwa wojewódzkiego i powiatowych władz PZPR, ZSL, przyzwoń WRN i PRN, organizacji młodzieżowych, wojska, liczne delegacje robotnicze z większych zakładów pracy Szczecina oraz mieszkańcy okolicznych wsi i miasteczek.

W programie Święta przewidziano wiele atrakcyjnych imprez artystycznych i sportowych. M. in. po południu wystąpią w Maszewie: Zespół Pieśni i Tańca Budowlanych oraz zespół PUL z Mostów. Na zakończenie — zabawa ludowa.

Akademie i wiece odbędą się poza tym w dziesiątkach miast i gromad województwa. Szczególnie uroczyste charakter i bogaty program będą miały obchody w Zieleniewie, pow. Choszczno, Mieszkowicach, pow. Dębno i Wyszomiczu, pow. Nowogard. (lw)

Zasłużeni działacze kultury

W NIEZWYKLE serdecznej atmosferze odbyło się w sobotę 16 bm. w Klubie „13 Muz” spotkanie działaczy kultury województwa szczecińskiego. Krótkie przemówienie, bilansujące osiągnięcia w życiu kulturalnym naszego województwa, wygłosił kier. Wydziału Kultury Prezydium WRN WŁ. DANISZEWSKI. W imieniu Prezydium WRN, wiceprzewodniczący Wacław GELGER przeczytał 18 osobom przyznane przez Min. Kultury odznaki Zasłużonego Działacza Kultury.

Otrzymał je m. in.: Jan SZYROCKI, Ryszard LISKOWACKI, Jan WISNIEWSKI, Stanisław WŁOCZYŃSKI, Eugeniusz DUDYCZ, Danuta KELCZ, Stefania RADYSKA. Po tej uroczystości zabrał głos sekretarz KW PZPR Henryk HUBER, podkreślając serdeczną więź łączącą działaczy kulturalnych, po-

— Tradycje Święta Ludowego wywodzą się z lat wspólnych walk klasy robotniczej i wsi pracującej przeciwko krzywdzie, nędzy i uciskowi społecznemu. W 1931 r. nastąpiło zjednoczenie radykalnego ruchu chłopskiego — powstało Stronictwo Ludowe. Zjednoczenie zrodziło również ideę ludowego święta. W okresie przedwojennym było ono manifestacją zaciętności i wsi. Wyszwane pod adresem sanacyjnych rządów żądania chłopskie znalazły odbicie w hasle: „ZIEMIA, WŁADZA, OŚWIATA”. Okrutne represje spadały na postępowych działaczy ruchu ludowego, krwawo tłumione były strajki chłopskie — w Lubelskiem, na Rzeszowszczyźnie; przesładowania nie omijały również uczestników manifestacji, organizowanych w dniu Ludowego Święta. Odbywały się ono również w latach terroru hitlerowskiego najeżdżcy, w okresie utrwalania się sojuszu robotniczo-chłopskiego w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne.

W dniu dzisiejszym obchodzimy Święto Ludowe po raz 19. W tym dniu, 19 na Ziemi Szczecińskiej, przywrócić Macierzy. W nowych warunkach polityczno-gospodarczych, kiedy radykalne hasła ruchu chłopskiego stały się rzeczywistością, Święto Ludowe jest radosnym dniem współgospodarzy kraju. Jest również dniem obrachunku tego, co zostało już dokonane, jest przedglądem sił i dniem mobilizacji do realizacji nowych zadań.

Nasze województwo zajmuje w produkcji roślinnej jedną z czołowych pozycji w kraju. Pięknie rozwijają się kółka rolnicze, które obejmują swym zasięgiem ok. 75 proc. wsi i dysponują 1200 ciągnikami. Szczecińskie spółdzielnie produkcyjne legitymują się najlepszymi w gospodarce chłopskiej wynikami, szczególnie w produkcji roślinnej. Z roku na rok umacniają się nasze PGR-y.

Na otwartych zebraniach POP na wsi, w których biorą licznie udział również członkowie naszego stronictwa, dyskutowane są obecnie tezy na IV Zjazd PZPR. W kołach ZSL trwają przygotowania do IV Kongresu ZSL. Uczestnicy tych zebrań wysuwają konkretne wnioski, dotyczące warunków rozwoju szczecińskiego rolnictwa, szczególnie wydatkowe po zwiększeniu hodowli, właściwego wykorzystania użytków zielonych, przysposobienia odpowiedniej bazy paszowej. W tezach przewidziano olbrzymie nakłady inwestycyjne na rolnictwo w następnym pięcioletniu — 146 mld zł, a więc o 60 proc. więcej niż w bieżącym planie 5-letnim. Rolnicy radzą jak najlepiej spożytkować tę część środ-

litycznych, gospodarczych — i życząc im jak najpomysłniejszych dalszych osiągnięć. Z kolei — po gratulacyjnych przemówieniach wiceprzewodniczącego GELGERA, wiceprzew. Prezydium WRN Z. TURKIEWICZA, sekretarza WKZZ Z. TURKIEWICZA, odczytano długą listę nagród, przyznanych działaczom kultury przez Min. Kultury. Prezydium WRN i MRN. Lista obejmuje ok. 220 nazwisk, w większości działaczy terenowych, a także ze szczecińskiego środowiska naukowego (Henryk LISIŃSKI), artystycznego (Irena BRODZIŃSKA, Włodzimierz BEDNARSKI), dziennikarskiego (Tadeusz STOLIŃSKI, Zdzisław SOŚNICKI), kierowników klubów (Zdzisław KRÓL, Halina KRZYŻANOWSKA, G. ZELIŃSKI) i in.

Następnie odbyła się część artystyczna z udziałem „Kabaretu Piosenki” w wykonaniu artystów szczecińskich teatrów. Wieczorem działacze kultury spotkali się na zabawie w klubie „Junaka”. (j)

ków, która przypadnie naszemu województwu.

W XX-lecie PRL i XIX-lecie Ziemi Szczecińskiej podejmowane są na wsi — na niespożywaną dotychczas skalę — zobowiązania. Wartość czynów społecznych w zakresie naprawy dróg, remontów obiektów gospodarskich i kulturalnych, podniesienia poziomu estetyki zagrod itp. wyraża się kwotą 54 mln zł.

Więć szczecińska ma więc powody do dumy. Śład radości i pogoda cechująca dzień dzisiejszy, w którym chłopcy wspólnie z klasą robotniczą, z ludźmi pracy całego województwa, świętują w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

Notowała: WIĘCK.

Także „Szecherezada” będzie mieć ekran 23-calowy

W ZWIĄZKU Z PYTANIAMI CZYTELNIKÓW wyjaśniamy, że o prócz zaplanowanego do produkcji na rok przyszły telewizora o ekranie 23-calowym marki „OPAL” zapowiedzianego przez warszawskie zakłady telewizyjne, inny aparat o tym samym wymiarze ekranu za powiada dzierżonowska „Diora”. Telewizor ten otrzyma nazwę „SZECHEREZADA” i ma być dostarczony na rynek jeszcze w roku bieżącym. W tym samym okresie zakłady „Diora” wyprodukują nowy typ aparatu 13-calowego pod nazwą „TOSCA”. Oby tylko te oboje zostały dotrzymane! (r)

Przed przyjazdem min. Gronouskiego

WASZYNGTON PAP. Ambasador PRL w Waszyngtonie, Edward Droźniak wraz z małżonką, podejmowali ministra poczł USA Johna Gronouskiego w związku z jego wyjazdem do Polski na zaproszenie ministra łączności PRL, Zygmunta Moskowskiego. Minister Gronouski będzie również osobistym przedstawicielem prezydenta Johna na XXXIII Międzynarodowych Targach Poznańskich.

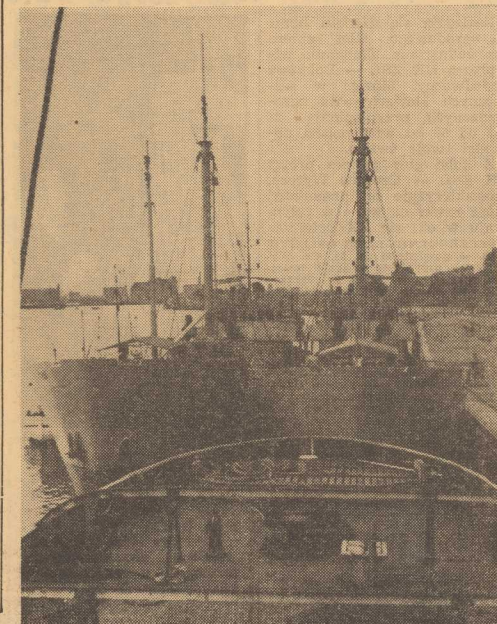


Foto St. CIEŚLAK

Zgromadzenie Ogólne PAN

Aktualne problemy nauki wynikające z tez IV Zjazdu

WARSZAWA (BN-T PAP). W sobotę w Pałacu Stasieja w Warszawie rozpoczęły się obrady XVIII sesji Zgromadzenia Ogólnego PAN.

NA SESJĘ PRZYBYLI: przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki, wicepremier Eugeniusz Szyr oraz minister szkolnictwa wyższego — Henryk Golański.

Obrady otworzył prezes PAN — prof. Janusz Groszkowski, który podkreślił, że przed nauką polską — stoją obecnie bardzo poważne zadania. Znalazły one wyraz m. in. w ostatniej uchwale Biura Politycznego KC PZPR.

Następnie zabrał głos sekretarz naukowy PAN — prof. Henryk Jabłoński. Przedstawił on sprawozdanie z działalności Akademii w r. 1963. Rok ubiegły obfitował w szereg istotnych posunięć ustawodawczych, z których najważniejsze było uchwalenie przez Sejm ustawy powołującej Komitet Nauki i Techniki. Wielce istotne dla rozwoju nauki — szczególnie nauk społecznych — były obrady i uchwały XIII Plenum KC PZPR.

W ub. roku trwały w Akademii intensywne prace nad planem perspektywicznym rozwoju nauki polskiej, przygotowaniem planu 5-letniego badań naukowych na lata 1966—1970, oraz planem rozwoju kadr specjalistów.

Ze Szczecina do Indonezji

Holownik Polskiego Ratownictwa Okrętowego — „Koral”, dowodzony przez kapitana SZYMANSKIEGO, zabrał ze Szczecina dwa małe statki, wybudowane w Stoczni Rzecznej we Wrocławiu dla armatora indonezyjskiego. Są to „Adri-XVIII” i „XIX”. Bezpieczeństwo konwoju holowniczego wymagało obrania trasy dookoła Afryki, a nie przez Kanał Sueski.

Na zdjęciu: statki w porcie szczecińskim przed wyruszeniem w daleką drogę.

Minister M. Jagielski w WSR

W PIĄTEK 15 bm. przebywający w Szczecinie minister rolnictwa Mieczysław JAGIELSKI gościł w Wyższej Szkole Rolniczej. Po południu spotkał się z władzami uczelni oraz z jej aktywnym partyjnym. Ministrowi towarzyszył dyrektor Departamentu Studiów Rolniczych i Weterynaryjnych resortu Szkolnictwa Wyższego — Henryk DUBNIAK.

Wystąpienie min. Jagielskiego podczas spotkania poświęcone było dwóm zagadnieniom podstawowym, wytyczonym w tezach przedzjazdowych partii, z mającym na celu sprawną realizację zadań rolnictwa w następnym pięcioletniu. Po pierwsze mówił on o koniecznym tempie wzrostu produkcji rolnej i zmianach w strukturze gospodarki rolnej, po drugie — o kierunkach nakładów inwestycyjnych go przystosowaniu produkcji rolnej. Minister podkreślił, iż nie może być mowy o zadowalającym wypełnieniu zadań przez rolnictwo bez przyśpieszenia i pogłębienia procesu społecznej przebudowy wsi. Na tym polu kierownictwo państwa musi wiele obiecać sobie po wchowaniu, czym oddziaływaniu uczelni rolniczych — w tym i naszej szczecińskiej WSR — której absolwenci powinni wydatnie zasilić fachowe kadry pracujące bezpośrednio w produkcji.

W czasie dyskusji z gronem wykładowców i studentów minister udzielał wyczerpujących odpowiedzi na zadawane mu pytania.

(Up)

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU: M/S „KRUTYNIA” — z Londynu z drobnicą. M/S „MOGLIN” — z Rotterdamu z drobnicą. M/S „NER” — z Londynu z drobnicą. S/S „KIELCE” — z Danii pod balastem. M/S „KRASNAL” z Norwegii z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU: S/S „KATOWICE” — do Danii z węgiem. S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — do Danii z węgiem. S/S „SOLDEK” — do Danii z węgiem.

W ZATOCZE ROTNICKIEJ JESZCZE ZIMA LODY w Zatoce Rotnickiej ustępują, ale nadal utrzymują się dryfująca kora utrudnia żeglugę. PZM zmuszona była wycofać dwa swoje statki „Szczecin” i „Cieszyn” idące po ruce do Łuła.

NA ŁOWISKACH: PLAN na maj br. przewiduje odłowienie ok. 23 tys. ryb. W ciągu 15 dni mała rybacy nasi złowili 10 500 ton, z tego 2 300 ton na Atlantyku, 3 100 ton na Morzu Północnym i 5 100 ton na Bałtyku. Wśród dostarczonych ryb przeważają: karmazyn z łowisk Nowej Fundlandii, śledź z wód norweskich oraz sprot bałtycki.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE niewielkie. Temperatura do 17 st. C. Wiatry słabe z kierunków zachodnich. Jutro CIEPLEJ.



W 9 rocznicę Układu Warszawskiego

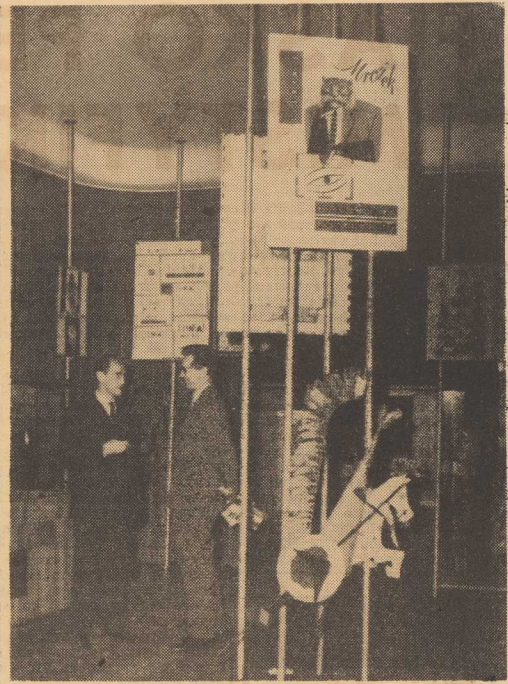
NIEZBEDNA ZAPORA

JUZ OD 9 LAT UKLAD WARSZAWSKI SLUZY SPRAWIE BEZPIECZENSTWA EURO PEJSKICH KRAJOW SOCJA LISTYCZNYCH, SPRAWIE POKOJU. Juz od 9 lat uczestnictwo w tym Układzie stano wi gwarancję naszej niepodległości, nienaruszalności naszych granic — jest ręką naszej siły i bezpieczeństwa. Najlepiej pojęte interesy polskiego narodu są na zawsze związane z interesami socjalizmu i pokoju na świecie.

BEZPOŚREDNIM — choć nie je dynam — powodem zawarcia w dniu 14 maja 1955 r. w Warszawie Układu między europejskimi państwami socjalistycznymi była uprzednia ratyfikacja przez mocarstwa zachodnie układów paryskich, otwierających odrodzonemu w NRF militarnymu szeroka drogę do nie hamowanych zbroi oraz przyjęcie NRF do utworzonego już szereg lat wcześniej NATO. Zrozumiałe przeto, że za warcie Układu Warszawskiego miało szczególne znaczenie dla naszego kraju.

DZIS, gdy Bundeswehra wprosa na czołową w Europie zach. siłę militarną, gdy sięga po broń atomową — Układ sprzed 9 lat jest jak najbardziej aktualny. Jest on jak najbardziej aktualny dziś, gdy kółka rządzące NRF mimo zmiany na kanclerskim fotelu, prowadzą oficjalnie politykę roszczenia terytorialnych, podpisują ducha odwetu i przez swoje powiązania w NATO, przez przeciwstawianie się wszelkiemu odprężeniu w sytuacji międzynarodowej, stano wią coraz większe niebezpieczeństwo dla pokoju światowego.

Dopóki tak jest, dopóki USA i inne kraje NATO nie zgadają się na rozbrojenie, dopóki istnieć będzie pożądana obrońna organizacja Układu Warszawskiego. Potęga, która opierając się na nuklearno-rakietowych siłach zbrojnych ZSRR, stanowi niezbędną zapora, narzucającą najbardziej agresywnym siłom imperialistycznym — również i zachodniomocioniemieckim reżyjonistom, konieczność zarzucania prób realizacji swych celów politycznych drogą przemocy. (J. P.)



Wystawa p. n. „Polskie Teatry Lalkowe” w OKP w Pradze. Po lewej: dyrektor OKP, p. Henryk RAKOWSKI.

Z dnia na dzień

XVII Zjazd FPK

W GMACHU PARYSKIEJ MUTUALITE, pamiętającym pierwsze wiece Frontu Ludowego, rozpoczęły się obrady XVII Zjazdu Francuskiej Partii Komunistycznej.

POLSKA W BUDAPESTCIE

(Tel. wł.). Polski, powiększony w tym roku pawilon, na kolejnym Międzynarodowych Targach Przemysłowych w Budapeszcie, który w dniu otwarcia (15 bm.) odwiedziło kierownictwo partii i rządu WRL z Janosem KADAREM na czele, prezentuje się bardzo okazale.

Wśród eksponatów zarówno w dwóch nowoczesnych pawilonach, jak też pod gołym niebem, górują przede wszystkim maszyny i urządzenia. Odpowiada to reszta struktury naszej wymiany towarowej z przyjaciółmi nad Dunajem. Od dłuższego już bowiem czasu maszyny i urządzenia stanowią we wzajemnych obrotach Polski i Węgier około 50 proc.

Co między innymi prezentujemy na Budapeszteńskich Targach? Motalexport wystawia frezarki-koparkę berdyżkowa, obrabiarki do drewna i inne urządzenia oraz maszyny. Polinex oferuje wtryskarki do tworzyw sztucznych, maszyny dla przemysłu spożywczego, maszyny budowlane: koparki, żurawie, walcę drogowe, wibratory. CHZ - Uniwersal prezentuje bogatą galerię naszych wyrobów, m. in.: lodówki, pralki, telewizory, radiodiodiorniki. Motomport — samochody dostawcze, skutery, motocykle i motorowery. Varimex — aparaturę kontrolno-pomiarową. Centrozap — maszyny górnicze i odlewnicze. Reprezentowane są także inne centrale naszego handlu zagranicznego.

Pawilon polski cieszy się dużym powodzeniem. Przez pierwsze dwa dni trwania targów przez pawilon polski przewinęło się kilka tysięcy zwiedzających. Targi Budapeszteńskie będą trwały do 25 maja br. (CET)

Było kandydatów wielu...

Liezbą kandydatów na stanowisko prezydenta Francji — na półtora roku przed wyborami — wzrosła do ośmiu. Obok generała de Gaulle'a i burmistrza Marsylii, kandydata francuskich socjaldemokratów, G. Defferre'a wymienia się jeszcze m. in. senatora z Cotes-du-Nord, A. Cornu, wybitnego polityka — Edgara Faure'a, ale także osoby tak skromnoprobowane, jak faszysta Poulleteta i entuzjasta OAS — Tixier-Vignancourta. (G)

KOMUNISCI FRANCUSCY przychodzą na zjazd z dużymi sukcesami. FPK zachowała swą przeźność od czasu dojścia do władzy de Gaulle'a i ominął ją kryzys, który dotknął inne ugrupowania opozycyjne. Wszytkie ostatnie częściowe wybory we Francji wykazały wzrost wpływów FPK. Przypisać to należy zarówno wierności FPK dla jej podstawowych zasad politycznych, głębokiemu patriotyzmowi i politycznemu internationalizmowi, jak też i jej realistycznej ocenie istniejącego układu sił.

ZJAZD FPK obraduje w przededniu wyborów prezydenckich we Francji, a więc w sytuacji wymnagającej od sił robotniczych działania wspólne programu działania, bez którego nie ma mowy o sukcesach lewicy. W tym programie chodziłoby przede wszystkim o nową politykę, która przy czyniłaby się do umocnienia demokracji we Francji i przyspieszyła proces odprężenia na świecie.

„Komunisti i socjaliści — powiedział na zjeździe Waldeck-Rochet — wypowiadają się za pokojowym współistnieniem. Logika nakazuje im przeto zbliżenie wzajemne i szukanie granic dla porozumienia w walce przeciwko wojnie termojądrowej, o powszechnie rozbrojeniu, o pokój.”

W przemówieniu Waldeck-Rocheta została także mocno podkreślona wola Partii Komunistycznej umocnienia jednolitości wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, której zagroża obecne stanowisko KPChin. (m. j.)

Luns zaproszony do ZSRR

HAGA PAP. Holenderski minister spraw zagranicznych Luns po wleźiał zaproszenie rządu radzieckiego na przyjazd z wizytą do Moskwy. Blizsze szczegóły i data tej wizyty, jak wyjaśnił rzecznik holenderskiego MSZ, zostaną ogłoszone w Moskwie i Hadze później.



Zapiski

znad Wagu

i Weltawy (5)

AMBASADORZY POLSKIEJ KULTURY

(KORESPONDENCJA WŁASNA „KURIERA” Z CSRS)

W BRATYSŁAWIE, przy centralnej arterii komunikacyjnej — Pl. Powstańców Słowackiego zaintrygowal mnie napis nad drzwiami wejściowymi okazałego budynku: „POLSKIE KULTURNE STREDISKO”. Wstyd się przyznać, ale naprawdę nie wiedziałem, że również w stolicy Słowacji posiadamy Ośrodek Kultury Polskiej. Trzeba więc było go koniecznie odwiedzić.

WSZEDŁEM. W nowoczesnym wnętrzu przy stosunkowo gęsto zestawianych stolikach nie było ani jednego wolnego miejsca. Złotopieni w lekturze czasopism, gazet i książek, młodzi i starsi nie zwracali na nikogo uwagi. Pracownik Ośrodka, p. Anna SCHNABŁOWA (Polka z pochodzenia z Czechosłowackim obywatelstwem) w wolnych od zajęć chwilach (a ma ich, niestety, bardzo niewiele) udzielała dziennikarskiego interview.

Okazuje się, że bratysławski Ośrodek czynny jest już od 1959 r. i od tych czasów cieszy się niezmierną popularnością, mimo że dysponuje stosunkowo skromnym zapleczem: czytelnią, salką kinową-odczytową na 80 osób, biblioteką ponad 7 tys. tomów. Codziennie ośrodek jest odwiedzany przez ok. 150 osób, przeważnie studentów i młodzież szkolną. W czwartki, kie

Czytelnia w Ośrodku Kultury Polskiej w Bratysławie. Foto: W. PRIBYL

dy są wyświetlane filmy, liczba ta przekracza 200 osób.

CO ICH NAJBARDZIEJ INTERESUJE? Przekrój zainteresowania jest bardzo szeroki. Oczywiście najbardziej popularne są nasze magazyny ilustrowane, ale także nasze czasopisma fachowe — głównie z dziedziny architektury, filmu, medycyny i socjologii oraz filozofii — cieszą się dużym wzięciem. Wśród korzystających z biblioteki przeważają zwolennicy literatury pięknej. Najbardziej czytane są książki naszych klasyków, w szczególności popularni są: Iwaszkiewicz, Dąbrowska, Andrzejewski, Bratny. Rozchwytywane są także przekłady ze współczesnej literatury zachodniej oraz wszelkiego rodzaju kryminały (niektóre z naszych przekładów literatury zachodniej są wykorzystywane do tłumaczeń na język słowacki).

Z INNYCH FORM działalności Ośrodka warto wymienić: odczyty w Ośrodku i w terenie, koncerty z dyskusjami, kursy języka polskiego (ostatnio prowadzone są trzy) oraz wystawy. Tytułów tych ostatnich należyciem przynajmniej ze 20.

Z rozmów, jakie przeprowadziłem z przygodnymi bywalcami Ośrodka, dowiedziałem się, że ciekawi oni są Polski przede wszystkim dlatego, że jesteśmy ich najbliźszym sąsiadem. Ponadto to żywe zainteresowanie wynika także z sympatii, jaką tu jesteśmy darzeni. Niepoślednią rolę w tych zainteresowaniach odgrywa też nasz niewątpliwie dorobek w takich dziedzinach jak: architektura, film, nowa wady w literaturze, moda (?), odkrycia naszych naukowców.

PRASKI OŚRODEK KULTURY POLSKIEJ ulokował się jeszcze dostojnie. W samym centrum stolicy CSRS, przy Vaclavskim Namesti. Dysponuje on też o wiele solidniejszym i bardziej nowoczesnym zapleczem materialno-technicznym. Składają się nań m. in.: sala kinowo-widowiskowa (na 130 osób) ze stałą i przenośną aparaturą filmową oraz 300

polskimi filmami, obszerna czytelnia, sala wystaw, biblioteka z 7-000 tomów oraz dział sprzedaży polskich książek, czasopism i gazet, płyt i nut oraz eksponatów sztuki ludowej. Ale mimo tego — na pierwszy rzut oka — bardzo okazałe pomieszczenia, jest ono w opinii kierownictwa Ośrodka stanowczo za małe. Bowiem i tutaj — podobnie jak w Bratysławie — Ośrodek cieszy się olbrzymią popularnością.

Założenia programowe Ośrodka praskiego są identyczne z tymi co w Bratysławie, z tym — że jak na stolicę państwa przystało — jeszcze szerzej i rozleglejsze. Dyrektor Ośrodka, p. Henryk RAKOWSKI informuje, że główna baza działalności tej placówki nie sprzymusza się tylko do tego co dzieje się w samym Ośrodku (a dzieje się bardzo wiele: stałe pokazy filmowe, kursy języka polskiego dla 400 osób, prelekcje i odczyty, wystawy, koncerty, dyskusje itp.), lecz także, co pracownicy Ośrodka i inni na jego zlecenie robią w terenie. Przekonywującą ilustracją tego twierdzenia są poniższe dane, które zacierpnąłem ze sprawozdania Ośrodka za 1963 rok:

- odczytów (bez filmów) — 25
- prelekcji z filmem — 173
- wieczorów słowno-muzycznych — 17
- koncertów — 19
- seansów filmowych — 124
- ekspedycji wystaw — 125
- wypożyczenia polskich filmów — 318
- ilość uczestników na imprezach organizowanych przez OKP (bez wystaw) — ponad 42 tysiące.

W umowie kulturalnej między Polską i CSRS z 1958 roku wyczytaliśmy: „Zadaniem ośrodka kulturalno-informacyjnych jest przyczynianie się w jak największej mierze do pogłębiania przyjaźni między narodami obu krajów oraz wzajemnego poznawania ich życia i kultury”.

Z całą pewnością można stwierdzić, że ośrodki kultury polskiej w Pradze i Bratysławie z nawiązką to zadania spełniają. Są prawdziwymi ambasadorami kultury polskiej w bratniej Czechosłowacji.

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI

FIASKO PEWNEJ MISTYFIKACJI

KIEDY w 1961 r. zapadła decyzja o nauczaniu religii poza szkołą — realizująca zarówno postulat laicyzmu jak i legalizująca punkty katechetyczne — władze kościoła katolickiego zainicjowały przeciw niej gwałtowną kampanię. Postanowienie władz państwowych interpretowano jako pozawolania godną zajęcia jako dowód rzekomej nietolerancji, rzekomego utrudniania kościołowi działalności duszpasterskiej itp. Atak skoncentrował się zwłaszcza na zarządzeniu ministra oświaty, które normalizowało zasady prowadzenia punktów katechetycznych oraz ich rejestracji.

WŚRÓD 6 pytań karty rejestracyjnej naprawdę trudno, ale to bardzo trudno doszukać się jakiegokolwiek próby zamachu na swobodę nauczania religii. Trzy pierwsze dotyczą siedziby punktu, imienia, nazwiska wykładowcy oraz nr zezwolenia władz szkolnych na nauczanie. Dalsze pytania odnoszą się do liczby i wielkości grup dzieci pobierających naukę (podkreślam — zestawienie

liczbowe a nie imienne), dalej — do czasu zajęć lekcyjnych i ich liczby w tygodniu, w końcu do warunków higieniczno-sanitarnych lokalu, jego ogrzewania, wyposażenia, oświetlenia (nie wymaga się opisu pomieszczenia, jeśli lekcje odbywają się w obiekcie sakralnym).

Zarządzeniu ministra oświaty podporządkowały się całkowicie gminy i kościoły innych wyznań. Tylko bowiem niektórym zaściankowym integralistom marzy się jakaś ponadpaństwowa pozycja kościoła katolickiego, której idea na pewno tkwi korzeniami w głębokim średniowieczu, ale nie mieści się w modelu XX-wiecznego państwa.

Aby nie było jakiegokolwiek co do tego wątpliwości, trzeba przypomnieć niekiedy tym osobom, że władza państwowa — per analogiam historicam — nie jest malowana, i że rozporządza dostatecznymi możliwościami oraz środkami, by przywołać je do porządku. Tak więc w województwie szczecińskim proboszcz parafii w Chociwelu, pow. Stargard, ks. Władysław Hoffman został dwukrotnie ukarany grzywną za niedopełnienie omawianego obowiązku rejestracji. Jego los podzielił również proboszcz parafii Pocerzynie pow. Stargard, ks. Danił Niemiec, proboszcz parafii w Stargardzie, ks. Stanisław Grabowski i inni.

Gwoli obiektywizmu chciałabym wspomnieć także — m. in. — na podstawi rozmów z księżmi — że wielu z nich patrzy ze zgorznięciem na te kompromitujące praktyki księży — kolegów, że nie pochwalają podjętej walki hierarchów z zarządzeniami władz oświatowych czy wręcz zakazu rejestracji punktów. Akcja ta, jak się skarżyli, prowadzi do przykrych dla nich konsekwencji obywatelskiego z posuszeństwem kapłanów.

Odnówię jeszcze jeden fragment zarządzenia, skrajnie przesyła przez miłośnika przez katolików dla ośmiu kościołowych. Oczekiwano zapewne środków (od 700 do 1 tys. zł miesięcznie) na wynagrodzenie dla osób nauczających w punktach katechetycznych. Wynagrodzenie, wypłacane przez inspektoraty na podstawie zawarłej do równoległej umowy o pracę, pomyślane jest jako ekwiwalent dla administratorów parafii lub gmin wyznaniowych za ich działalność związaną z organizowaniem i prowadzeniem punktów. Korzystają oni ponadto z wszystkich przywilejów wynikających z ustawodawstwa pracy (urlopy, emerytura itp.).

Państwo, asygnując te środki, wyklucza równocześnie jakąkolwiek odpłatność lub ofiary ze strony rodziców dzieci, uczęszczających na naukę religii. Wspominam i o tym, albowiem

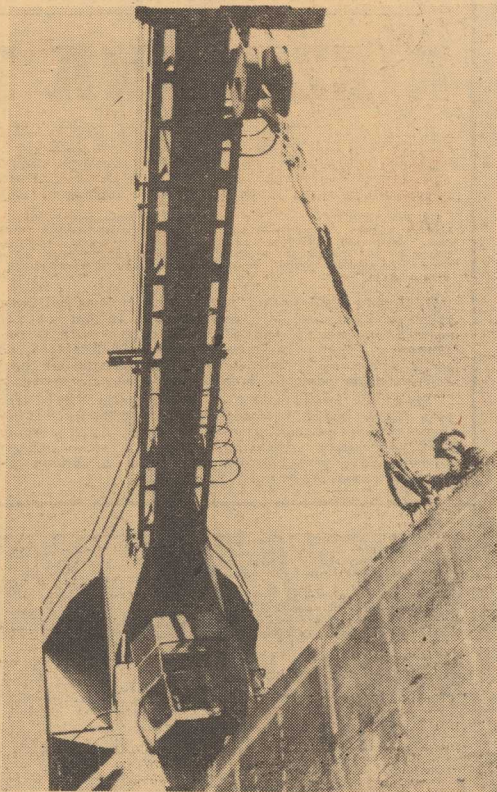
tu i ówdzie w województwie pojawiają się tendencje do wykorzystywania niewiedzy rodziców. Np. były próby przeprowadzenia na ten cel zbiorów w Piasecznie pow. Gryfino, ogłoszenie z apelem o składanie ofiar pieniężnych na zakup węgla dla punktu katechetycznego wywieszono m. in. w ub. r. w kościele pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela przy placu Zwycięstwa w Szczecinie.

Z kilkuletniej praktyki można by było przytoczyć wiele lokalnych przykładów skuteknej i celowej interwencji inspektorów, wynikającej z ich uprawnień. Oto np. swe do czasu w Kleszkowie zawieszono działalność punktu, ponieważ w sali zajęć zarysowała się ściana i groziła zawaleniem. Określone koła diecezjalne wykorzystywały ten fakt skrupulatnie, naswiadczając go jako... ograniczenie swobody nauczania religii. Innego zdania byli jednak rodzice dzieci. Zajęcia wznowiono w punkcie, gdy wykonane zostały roboty zabezpieczające i remont.

Owa walka podjazdowa trafia tylko niekiedy jeszcze na podatny grunt „cywilnej” dewocji i bigoterii lub po prostu nieznajomości rzeczy. Generalnie skazana była jednak już od początku na kompletne fiasko, jak każda mistyfikacja. Samo życie wykazało bowiem, że hasła laicyzmu są rozumiane i pojęte równie przez większość rodziców wierzących. Dodajmy, uczciwych obywateli państwa, szanujących jego prawa.

ANNA JASIŃSKA

W Stoczni Szczecińskiej



(Foto: St. CIEŚLAK)

Dzien jak co dzien...

Zdzisław Łukaszewski

— delegat na Konferencję Miejską PZPR



NA ZEBRANIU wyborczym członków PZPR ze szczecińskich rad narodowych wybrano 2 delegatów na Konferencję Miejską PZPR. Jeden z nich — ZDZISŁAW ŁUKASZEWSKI — należy do najbardziej znanych pracowników naszej administracji: jest miejskim „skarbnikiem”, czuwającym wraz z całym wydziałem finansowym nad stanem miejskiej kasy i budżetu.

Tręską o zapewnienie przewidzianych dochodów a także nieprzekroczenie planowych wydatków miasta — to zadanie, któremu pod porządkujemy całą naszą pracę. Wiemy nie od dziś, jak wielkie są potrzeby miasta i mieszkańców. Rosną one zresztą w szybkim tempie wraz z rozwojem miasta. Zapewnienie więc środków finansowych na ich zaspokojenie nie jest sprawą łatwą. W r. 1955 budżet miasta wynosił 137 mln zł, w 1958 r. — 483 mln, zaś na rok bieżący zaplanowano 686 mln zł. Warto podkreślić, że Szczecin otrzymuje tylko dotację na budownictwo mieszkaniowe, reszta pozycji budżetu pokrywana jest z własnych wpływów. Ogromna większość wydatków przeznaczona jest na bezpośrednie potrzeby mieszkańców — głównie na gospodarkę komunalną i oświatę.

Zdzisław Łukaszewski prowadzi finanse miasta od 1950 r., a szczecinianinem jest już od lat 18. Mimo nawalu zajęć zawodowych zawsze znajduje czas na pracę społeczną. Od 1948 r. jest członkiem PZPR, wielokrotnie zasiadał w Egzekutywie swej Podstawowej Organizacji Partyjnej.

Szczecin zmienił się w ostatnich latach bardzo na korzyść. Rozbudował się i wypieknił. W wielkim stopniu przyczyniły się do tego liczne czyny społeczne mieszkańców. Jest to konkretna pomoc dla miasta i jego „kasy”.

Życzymy sobie wszyscy, aby było ich jak najwięcej.

Rozmawiał: (kg) Fot. St. CIEŚLAK

Paragraf zamiast serca

„WSZEDZIE, gdzie się zwracam, spotykam się jedynie z bezudzielną i obojętnością. Jestem samotną kobietą mającą na utrzymaniu dwoje dzieci w wieku 8 oraz 2 lat. Mój były mąż płaci 300 zł alimentów na starszą córkę. Na młodszą Elwirę nie otrzymuję alimentów, ponieważ człowiek, z którym żyłam i który obiecywał mi małżeństwo, oszukał mnie i pozostawił własnemu losowi, gdy po raz drugi zaszłam w ciążę.

Obecnie jestem w ósmym miesiącu ciąży, od pół roku nie opuszczam łóżka, gdyż nie mam siły chodzić. W domu jest nuda, żyjemy bez światła, gazu. Co jedzą moje dzieci, wole nie pisać. Starasz się o zapomnienie z referatu opieki społecznej PDRN Śródmieście, ale dotychczas nie otrzymałam. Nie piszę do Was, aby wzbudzić litość. Nie bardzo wierzę, aby mi ktoś pomógł, paragrafy przecież nie mają serca, a ludzie są

do nich podobni. Ale poradźcie mi, co mam robić?”

List, który otrzymaliśmy, jest tragiczny, ale nawet w części nie oddaje rzeczywistości. Maria R., 24-letnia kobieta, mieszkająca przy ul. Kaszubskiej 32/13 z matką staruszką i dwojgiem dzieci. Trudno opisać warunki, w których żyją. Będzie tworząrzyszą tu brud i zaduch. Na jednym barłogu leży wynędzniała kobieta w ciąży. Dwu letnie dziecko nie mówi i nie chodzi. Starsza dziewczynka nie uczęszcza do szkoły.

— Tatusi mnie chce porwać, więc nie mogę wyjść z domu — wyjaśnia poważnie.

Rodzina utrzymuje się z 500 zł renty, którą otrzymuje babcia i z 300 zł alimentów. Jedyną nadzieją, która przyswiera obu kobietom, jest możliwość otrzymania zapomogi z PDRN. A co dalej?

— Pojść na poród do szpitala, po tem do pracy — informuje Maria R.

Miała niewiele więcej niż 16 lat, gdy urodziła pierwsze dziecko. Małżeństwo się nie udało. Uwierzyła drugiemu mężczyźnie. Zostawił ją, gdy miała przyjsię na świat jego drugie dziecko.

— Czy tylko mnie należy pietnować — dziwi się Maria R. — Czy mam cierpieć za to, że kogos bardzo Kochalam?

— Ale nie chodzi o jej własne zawody życiowe. Były konsekwencją lekkomyślności: a że ta kobieta przeważnie płaci sama. Chodzi o dzieci, które żyją niemal w jaskiniowych warunkach, głodne, obdarzone, nie oglądające nigdy słońca. Siedzą po całych dniach w domu, bawząc litość w sąsiedach.

W sprawie Marii R. skontaktowaliśmy się z referatem opieki społecznej PDRN Śródmieście. Powiedzieli nam, że Maria R. może otrzymać zapomogę, ale nie przesławia koniecznych dokumentów, zaświadczenia lekarskiego o ciąży i sądowego o wysokości pobieranych alimentów. PDRN więc czeka. Maria R. też czeka, pisze listy do partii, do redakcji „Przajcyjności” i „Kuriera Szczecińskiego”.

— Są ludzie, którzy potrzebują nie tyle materialnej pomocy państwa, ale obrony przed własną lekkomyślnością i niezadumą. Do nich należy Maria R. Jej dzieciom natomiast potrzebna jest natychmiastowa opieka. Nie wątpimy, że losom najmłodszego, chorego dziecka zainteresuje się Wydział Zdrowia, a 8-letnią dziewczynką — Wydział Oświaty. Te dzieci nie znalazły serca u rodziców, tylko wiec paragraf może im przywrócić dziecinstwo. (hs)

W szkolnej

NA PIERWSZY rzut oka szkolny gabinet przedmiotowy sprawia wrażenie świetlicy... przedświatołok. Pod ścianami, na stołach stoją tu śliczne kulorowe domki, w których wszyscy jest jak dla lalek. Nie są to jednak zabawki, lecz poważne pomoce naukowe, jesteśmy bowiem w Technikum Budowlanym w klasie III B—H.

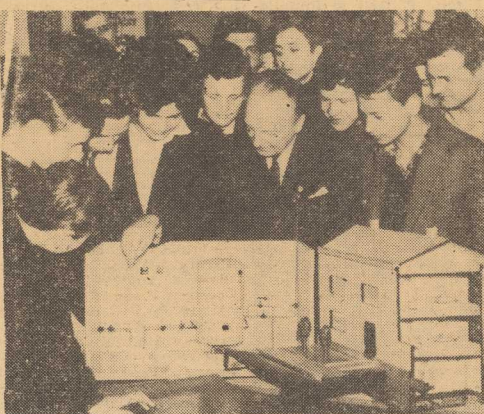
— Tak dobrze wyposażonego gabinetu nie ma żadna inna szkoła w Szczecinie — mówi inż. Mieczysław Rogaliński, wykładowca głównych przedmiotów zawodowych.

Myśl zorganizowania gabinetu podsunęła uczniom dyrekcja

pracowni

Technikum. Przystąpiono do tego z zapałem postanawiając, że będzie to uczniowski czyn dla uczczenia Święta Pracy 1 Maja i XX-lecia Polski Ludowej. Ogółem zbudowano 12 modeli, były one dziełem niemal samych „piątkowych” uczniów. Model instalacji wodnej wykonali np. uczniowie: Wojciech Turczynowicz, Romuald Pankiewicz, Zenon Haćka. Model domowej instalacji c.o. jest dziełem Ryszarda Popiela i Mieczysława Sosnowskiego.

Inż. M. Rogaliński objaśnia uczniom kl. III B—H zasady budowy hydroforu.



Model sporządził Zbigniew Maniewski. Foto: W. CIEŚLAK



Idziemy do sąsiadów na TELEWIZJĘ

TELEWIZJA, mimo nadawanych przez nią programów, jest niewątpliwie jednym z najwspanialszych wynalazków naszego wieku. Nawet spleśniały spikery, nawet przyglaszanie się głośnym czytaniem tekstu...

Zona modna W kretonach

NIE TYLKO piosenka, również kretony są dobre na... Własne na co są dobre kretony? Bo „na waszy stko”, to jednak poetycka przoda. Jeśli trzymać się tekstu piosenki, najlepiej powiedzieć, że „na stopy za misie”...

Wydaje mi się, najważniejsze by nie zapominać nigdy, że jest to wizyta, a więc ubiór musi być w miarę przyzwoity. Przechodzenie w piżamie i pantoflach na gołych nogach...

Papuga Erneste, ulubienica aktorów Dawn Brooks, lubi ponoc papirosy, a po za tym chadza ze swą panią na spacer prowadzona na lince.

Zygmunt Sztaba FRASZKI na 1000-lecie O NOCACH KUPAŁY Działo ci się tam, działo... Oj, Kupało, Kupało!

Ze sceny i zza kulis JAK GRAC SZEKSPIRA? PETER HALL, dyrektor i reżyser Royal Shakespeare Company powiada: „Nie wiem jak elzbieta czyzy mówił Shakespeare”...

LEON SCHILLER I ANEGDOTY W LUTYM miał dziesiątą rocznicą śmierci jednego z najwybitniejszych naszych reżyserów, Leona Schillera...



W Szczecinie przeląwa czechosłowacka Komisja Techniczna dla Portowych. Jej członkowie zapoznają się z terenem i warunkami technicznymi budowy nabrzeża portowego na „Ewie”...

Krzyżówka Nr 13

REDAKUCJE: SZCZECIŃSKI KLUB SZARADZISTÓW

POZIOMO: 1 - pierwszy dyrektor Teatru Dramatycznego w Szczecinie, 2 - bieżąca tkanina jedwabna, 10 - jezioro w ZSRR, 11 - łączą się w waice o pokój, 12 - perska nazwa Mongołów, 14 - rymor, wrzawa, 15 - uskrzydłona naga postać dziecka, 17 - wielka msza, 18 - były zawodowy bokser polski, 19 - rewolwer, 21 - części wyrzuciła po odrzuceniu końcówki, 24 - pokutnik himalajski, 25 - członek wymierającego plemienia w pld-znach, 26 - (TOD), 27 - w gwałtowne lub., w reaktorze atomowym, 29 - największa poeka grecka, 31 - najmiła, 33 - pajak wodny, 34 - odgłos wydawany przez koła pędzące pociągu, 35 - jemeńska metropolia, 36 - twórcza republika turecka zwaną również Ataturkiem, (KAMAL), 37 - targ.

PIONOWO: 1 - pierwiastek lub wyspa, 2 - wonny dodatek do ciasta, 3 - odkryty wiecie się łora, 4 - grupa wysp neopod Timoru, 5 - największy dopyw Rodanu, 6 - dziwny wekslowy, 7 - urwis, 8 - rajski mężczyzna, 9 - egipski półwysp, 13 - główka gwiazdista, 14 - sklep, w którym można sprzedać towar, 20 - 0,2 grama, 21 - autor planu podboju świata przez Japonię, 22 - popularna nazwa mięsa z kaszanką, 23 - pod tym miastem stoczono jeloną z największych bitew w II wojnie światowej, 24 - los nieuchronny, 25 - kamień szlachetny barwy żółtawej, 26 - port w Senegalu, 28 - spleta, 30 - odczynał twierdzą, 31 - zagłowiec ze skórnymi żagłami.

„TRAPER” - Szczecin

Grid for crossword puzzle with numbers 1-37 and letters N, H, A, S, T, K, O, W, E, R, P, I, E, R, Z, C, H, N, I, A, W, E, N, U, S.

WENUS niezbyt gładka

POWIERZCHNIA planety Wenus jest prawdopodobnie tak samo nierówna, jak na pokrytym kraterami Księżycu.

Wskazują na to dane, które otrzymano za pomocą największego na świecie radioteleskopu, pracującego od niedawna w Arcibo na wyspie Puerto Rico.

Powierzchnia Wenus jest niedostępna dla obserwacji optycznych, gdyż planeta otacza gęsta woalka chmur. (NNT-PAP)

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres naszej redakcji, Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8, z dopiskiem „Kryżówka nr 13”. Między innymi, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody książkowe.



Wybieramy sobie zawód

ZAKOŃCZYLIŚMY cykl informacji o typach szkół i możliwościach dalszej nauki dla naszej młodzieży. Dziś dokonamy podsumowania i oceny sytuacji.

W CZERWCU br. około 18 000 uczniów klas VII naszego województwa otrzyma świąteczną wiadomość o możliwościach dalszej nauki, gdyż nie uwzględniłiśmy jeszcze rzemiosła oraz szkół przysposobienia rolniczego.

Jakie są możliwości dostania się do szkoły średniej dla tej 21 000 rzeszy młodzieży? Czekają na nich 2 900 miejsc w szkołach ogólnokształcących, 520 miejsc w liceach pedagogicznych, 3 480 - w zasadniczych szkołach zawodowych, 3 040 - w szkołach przyzakładowych, 2 280 - w technikumach wszystkich typów oraz 1 620 miejsc w szkołach przysposobienia rolniczego.

Ważnym jest, aby uczeń do odpowiedniej szkoły, koordynacja zamilowań i uzdolnień młodzieży z potrzebami gospodarki narodowej, musi przy naborze uczniów odgrywać zasadniczą rolę. Trzeba wyraźnie podkreślić, że miejsca w szkołach średnich mogą zająć tylko ci, których możliwości intelektualne i fizyczne dają gwarancję pomysłowych rezultatów nauki.

Młodzież w chwili podejmowania decyzji o wyborze zawodu nie zna siebie, nie zna

Szkoła podstawowa - i co dalej?

go, które dysponują znacznymi rezerwami wolnych miejsc. Warto na tym miejscu jeszcze raz sprostować błędne mniemanie młodzieży, która uważa, że ukończenie tego typu szkoły nie daje dalszych możliwości nauki; można ją kontynuować w trzyletnim technikum dla absolwentów szkół przysposobienia rolniczego. W najbliższych latach podobne technika przyjmować będą absolwentów zasadniczych szkół ekonomicznych, budowlanych i in. Niemniej wobec trudnej sytuacji, wolnymi miejscami w szkołach średnich należy gospodarować ze szczególną wnikliwością. Problem przy swoich cech psychofizycznych ani centralnych zainteresowań, lecz kierując się zainteresowaniami chwilowymi, które nie powinny być podstawą wyboru zawodu. Te złą sytuację często pogarszają sami rodziciele doradzając dziecku wybór zawodu tzw. „modnego” lub atrakcyjnego, choć dziecko nie ma do niego ani zamiłowania ani zdolności.

Zatem potrzebna jest w szkołach podstawowych systematycznie prowadzona informacja, badania w poradni psychologicznej, właściwy system rekrutacji.

H. M.



19,5 mln złotych na mieszkania dla pracowników morza

ZESPÓŁ Koordynacyjny Międzyzakładowego Budownictwa Mieszaniowego Resortu Żegluga powstał w styczniu ub. roku. Utworzenie tej placówki inspirowane było potrzebą skupienia w jednym ręku budownictwa zakładowego, którym dotąd zajmowały się poszczególne przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Żegluga.

Eliminacje drużyn PCK

DZIS, w niedzielę odbywają się wojewódzkie eliminacje Drużyn Sanitarnych PCK. O godz. 10 nastąpi przemarsz drużyn ulicami miasta: od pl. Lenina przez Al. Piastów, ul. Krzywoustego do skrzyżnicy Turyna, gdzie odbędą się właściwe uroczystości.

otoczenie pomnika Mickiewicza na pl. Hełskim, a także wizytówka naszego miasta — zielenie na pl. Tobruckim. Nie zapomniano również o tradycyjnie reprezentacyjnym kwitniku przed Prezydium MRN, gdzie nasi ogrodnicy zaprojektowali piękny kwitnik dywan z 20 tys. kwiatów.

TAK WIĘC i w tym roku nie zabraknie nam też najpiękniejszej dekoracji Szczecina jaką jest jego zieleni i kwiaty. Oczywiście pod warunkiem, że wszyscy szczecinianie bardziej będą dbali o pieczołowicie pielęgnowane rabaty i trawniki. Niestety, liczba wypadków niszczenia zieleni miejskiej nie tylko ko nie maleje, ale w ostatnim czasie nawet wzrasta. (kg)

PROPOZECJA dla szczecińskiego „HARTWIGA“

WCZORAJ w klubie handlowców „Piłenice“ odbyła się uroczystość przekazania szczecińskiemu oddziałowi przedsiębiorstwa „Hartwig“ propozycji przedłożonej do zajęcia 1 miejsca we współzawodniczym oddziale „Hartwiga“. Uroczystości wreczenia propozycji dokonał dyr. Centralnego Zarządu Transportu i Spedycji, Stefan MIROWSKI. (ha)

Kto pomoże Ewuni?

W PIĄTEK sprzed sklepu wazryńskiego na ul. Jagiellońskiej róg ul. B. Śmiałego małej Ewuni Szklarzyk zginał wózek dla lalek i duży, brązowy miś. Ewunia jest bardzo przywiązana do swoich zabawek i prosi o zwrot wózka i misia pod adres — ul. Pocztowa 9 m 17.

Bydgoszcz - m/s „Bydgoszczy“

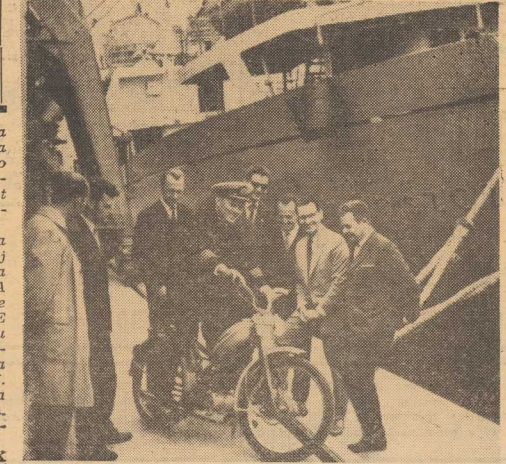


Foto: S. CIESLAK

MIASTO znów w kwiatkach

SZCZECIŃSKIE place i aleje ożyły znów barwną gamą kwiatów. Klomby, kwietniki, rabaty wypełniły się różnokolorowymi bratkami i tulipanami.

— TO nasz pierwszy, wiosenny rzut — informuje nas dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej — E. BARTCZAK. Pełne ukwiecanie miasta rozpocznie-

my dopiero z początkiem czerwca.

Zanim opiszemy jak będą wyglądać zielone plany Szczecina, przypomnijmy wyniki osiągnięte przez Zarząd Zieleni w roku ubiegłym.

Zarząd Zieleni Miejskiej jest jednym z tych szczecińskich przedsiębiorstw komunalnych, które zaliczają się do czołówki krajowej. Przypomnijmy, że w ogólnokrajowym współzawodniczeniu za r. 1963 szczeciński ZZZM zajął III miejsce. Ta wysoka lokata jest w pełni zasłużonym sukcesem. Zarząd Zieleni, mimo trudnych warunków atmosferycznych ubiegłorocznej wiosny, przekroczył nałożone zadania, wykonując plan sprzedaży i usług w produkcji roślinnej (zieleni i kwiaty) w 110 proc. Na ponad 600 ha parków i zieleniców posadжено w ub. roku prawie 540 tys. kwiatów rabalowych, w tym samych róż blisko 15 tys., ponad 2 500 bylin, tysiąc krzewów i prawie 500 drzew. Działalność ZZZM przyczynia się nie tylko do upiększenia naszego miasta, ale przynosi budżetowi Szczecina konkretne zyski. Wyniosły one w r. ubiegłym około 2 mln zł.

A teraz o tegorocznych kwiatkach. Dotychczas ogrodnicy ZZZM posadzili ok. 150 tys. bratków. Niedawno zakończony został wewnętrzny konkurs na najładniejsze zielenie i rabaty. Ogłdamy właśnie najciekawsze projekty. Sięgnię z nimi pozycje i układy kwiatów na pl. Grunwaldzkim. Będzie tam 26 rodzajów różnobarwnych kwiatów. Na pl. Lotników, gdzie obecnie kwitną piękne tulipany, zobaczymy później układające się w liczną XX czerwono — żółte i srebrne pasy kwiatowe, głównie z bardzo dekoracyjnej begonii. Nowoczesne kształty będzie miał kwiatnik przy Bramie Portowej. Barwami żółtymi i srebrnymi cynetarii i czerwonej szalwii ożyje oryginalny pomnik Centaura na Wałach Chrobrego. Nową szatę kwiatową uzyska także

W MINIONY PIĄTEK na statku m/s „Bydgoszcz“ odbyła się miła uroczystość. Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy ofiarowały załozce statku imiennika dwa motorowory „KOMAR“.

Nasz fotoreporter utrwalił na kliszy moment... inauguracyjnej rundy, wykonanej przez kapitana „BYDGOSZCZY“ — M. RAJA TAJCZAKA, w obecności sekretarza KZ PZPR J. KOMANDE RA, dyr. Zakładu Tramwajów PZM — S. PERKOWICZA, szefa produkcji Zjednoczonych Zakładów Rowerowych — inż. W. PĘSIKA, konstruktora „Komara“ — inż. Z. PALKI i innych. A zatem — pomysłnych rajdów.

Kronika dnia

WIZYTA WĘGERSKIEGO DYPLOMATY

Przebywający od dwóch dni w Szczecinie radca ambasady Węgierskiej Republiki Ludowej w Warszawie dr LASZLO ROSTA i wicedyrektor Węgierskiego Instytutu Kulturalnego MICHYLSZAW WEMTOR SKI złożyli wizytę i sekretarzowi KW PZPR posłowi ANTONIEMU WALASZKOWI. Wczoraj do portu przyjechał do Szczecina grafik ROBERT PELLAUCH. Ze swych wędrowek po Szczecinie i Swrowiejszczu czesochosiwowski grafik wywiózł pokazną teke rysunków, z których w najbliższym czasie ma zamiar urządzić w CSRS wystawę.

RYGUNKI O SZCZECINIE

Z popularnym czesochosiwackim zespołem Pięć i Tańca im. J. Wycpalka przyjechał do Szczecina grafik ROBERT PELLAUCH. Ze swych wędrowek po Szczecinie i Swrowiejszczu czesochosiwowski grafik wywiózł pokazną teke rysunków, z których w najbliższym czasie ma zamiar urządzić w CSRS wystawę.

CENNY DAR

Artystka — fotografik K. Łyczakowska ofiarowała Szczecińskiemu Towarzystwu Kultury 10 fotogramów. W tym czasie wystawianych niedawno w Parku. Większość tych prac — przygodnych mikroświatów, w „Skolach 100-lecia“.

WIECZOR KLUBOWY W „JUNAKU“

Z okazji Dnia Działacza Kultury odbył się wczoraj w klubie fabrycznym SPM „Junak“ przy Al. Wojska Polskiego wieczór klubowy. Przewodniczący fabryki i zaproszeni goście spędzili sobotni wieczór w barze przyjemnym nastroju.

Zebrał (a)

DAR Oświaty Książki i Wraży Umi

Kalendarzyk imprez

- KLUB ŁĄCZNOŚCI — godz. 11 — przedstawienie Teatryku „Lalek „Pki — Miki“
- DOM KSIĄZKI — godz. 11-18 — Kiermasz książek w Alei Niepodległości
- KLUB MPK — godz. 12.30 — koncert kameralny muzyki polskiej XX-lecia
- KLUB GARMIZONOWY — godz. 15.30 — konkurs literacki „Poznajmy autorów literatury młodzieżowej“, połączone z występem estradowym
- KLUB ŁĄCZNOŚCI — godz. 19 — konkurs: „Szczecin od A do Z“
- KLUB SPOŁDZIELCZOŚCI — godz. 19 — wystawa prac art. i plast. I. Sychalskiej
- KLUB NAUCZYCIELSKI — Podjuchy — godz. 20 — spotkanie z literatem A. Momotem.

Koncerty letnie w Parku Kasprowicza

WYDZIAŁ KULTURY PREZ. MRN wspólnie z Filharmonią organizuje z okazji XX-lecia PRL cykl BEZPŁATNYCH koncertów rozrywkowych.

KONCERTY te odbywać się będą w niedzielę po południu w zradiofonizowanym amfiteatrze w Parku Kasprowicza. Wykonawcami będą zespoły rozrywkowe PFS, wybitni solisci (wokaliści i instrumentalniści) oraz szczecińskie zespoły amatorskie. Pierwszy koncert z tego cyklu odbędzie się już dziś, w niedzielę o godz. 14, w wypadku deszczu o godz. 19, w sali Filharmonii przy pl. Dzierzynskiego. Program inauguracyjnego koncertu wypełnią: orkiestra estradowa PFS pod kierownictwem Wacława ZAKRZEWSKIEGO, zespół wokalny Liceum Pedagogicznego pod kierownictwem prof. Jerzego DASZKIEWICZA, młodzi zespół rozrywkowy Liceum Pedagogicznego pod kierownictwem prof. Eugeniusza KUSA i solistka Operetki Ludmiła ZOCHOWNA. Całość połączy słowem wiążącym Julia ZBYLEWSKA z Polskiego Radia.

Dalsze imprezy odbywać się będą w Parku Kasprowicza regularnie co 2 tygodnie. (a)

Młodym matkom ku przestrodze

PRĘDNA młoda kobieta przed rozwiązaniem przygotowała w praktyce dla swego dziecka, przy czym pierze beczka przesypana naftaliną. Po porodzie i powrocie ze szpitala — kobieta początkowo nie powiedziała, że mała beczka, do przygotowanego beczka. Od tej chwili dziecko nie chciało przyjmować pokarmu — z każdym dniem czuło się gorzej. Oddano je do szpitala, lecz mimo ponownego leczenia dziecko zmarło. Po skłonięciu zwłozki i badania szpitala, do której przesypana była beczka, zaprowadzono naftalinę. (a2)